

# Kurjer Łódzki

Nowy

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

**CENA PRENUMERATY:** w Łodzi z odnośnikiem do domu i na prowincji rocznie Mk. 21, półrocznie Mk. 10.50, kwartalnie Mk. 5.25, miesięcznie Mk. 1.75. Zaczynając kwartalnie Mk. 6.

Sroda, 17 października 1917 r.

**CENA OGŁOSZEŃ:** Na stronie 1-iej i w tekście mk. 1.75 f. za wiersz pet. jedno-famowy Nekrologja i Reklamy 75 f. za wiersz pet. Ogłoszenia zwyczaj. 50 f. za wiersz pet. Drobnie po 7 f. za wiersz

## Rada Regencyjna.

Wczoraj w godzinach południowych otrzymaliśmy pierwszą wiadomość o mianowaniu Rady Regencyjnej Królestwa Polskiego w osobach J. E. Arcybiskupa Metropolity Warszawskiego ks. dr. Aleksandra Kakowskiego, J. O. księcia Zdzisława Lubomirskiego, dotychczasowego prezydenta stoł. m. Warszawy i właściciela ziemskiego Józefa Ostrowskiego. Depeszę tę, podaną przez Agencję telegraficzną W.A.T., wydrukowaliśmy we wczorajszym wydaniu „N. Kurj. Łódzkiego”.

**Ks. Arcybiskup Kakowski** urodził się dnia 5 lutego 1852 roku we wsi Dębinach w powiecie pułtuskim.

Po ukończeniu szkół średnich w Pułtuskim i w Warszawie, w roku 1878 wstąpił do seminarjum duchownego, które ukończył w roku 1882 i jako celujący uczeń wysłany był na dalsze studia do Akademii duchownej w Petersburgu, skąd po rocznym pobycie przeniósł się do uniwersytetu gregoriańskiego w Rzymie, który ukończył w r. 1885 ze stopniem doktora prawa kanonicznego, poczem odbył jeszcze ćwiczenia praktyczne w dziedzinie prawa w szkole rzymskiej Lo studio del Concilio di Trento. Święcenia kapłańskie otrzymał w d. 30 maja 1886 roku, a następnie nominację na wikariusza parafii św. Andrzeja (przy kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej), oraz defensora (obroncy) sakramentu małżeństwa i prokuratora fiskalnego. Następnie był profesorem w seminarjum metropolitalnym, a później w Akademii duchownej, której w roku 1910 został rektorem. W r. 1911 Papiież Pius X mianował ks. dr. Kakowskiego prałatem domowym papieskim.

Po 27 latach kapłaństwa, w r. 1913 ks. dr. Kakowski mianowany został Arcybiskupem-Metropolitą warszawskim po śmierci arcybiskupa Popiela.

Dnia 13 września 1913 roku odbył się uroczysty ingres J. E. Arcybiskupa-Metropolity warszawskiego do Archikatedry św. Jana, a 28 go września t. r. do kolegiaty łowickiej.

J. E. ks. dr. Kakowski zastąpił również, jako pisarz z dziedziny prawodawstwa ogólnego, a w szczególności prawodawstwa kościelnego w Polsce, tudzież, jako autor kilku dzieł i wielu artykułów, drukowanych w pismach religijnych.

**Książę Zdzisław Lubomirski**, syn znakomitego historyka i ekonomisty, długoletniego prezesa Towarzystwa dobroczynności ks. Jana Tadeusza i Marji z hr. Zamoyckich. Ks. Zdzisław urodził się w dniu 4 kwietnia 1865 roku w Niżnim Nowogrodzie, gdzie ojciec jego przebywał, jako zesłaniec polityczny za udział w powstaniu w roku 1863. Matki ks. Zdzisław pobierał w instytucji w Kalsburgu. Studja uniwersyteckie odbył zagranicą.

W roku 1893 poślubił Marję hrabiankę Branicką.

Na arenę życia publicznego wystąpił przez pierwszy w dziedzinie tej wzajemności czesko-pol-

skiej. Brał wybitny udział w uroczystościach słowiańskich w Pradze w roku 1908. Był prezesem Komitetu, przyjmującego gości czeskich w Warszawie.

Po wybuchu wojny powszechnej, w roku 1914 objął kierownictwo komitetu obywatelskiego m. Warszawy, a po dniu 5 sierpnia 1915 r. objął stanowisko prezesa Centralnego Komitetu Obywatelskiego Królestwa Polskiego. Po zaprowadzeniu samorządu miejskiego, objął stanowisko prezydenta stoł. m. Warszawy, które dotychczas piastuje. Oprócz tego był prezesem Komitetu pomocy sanitarnej (polskiego Czerwonego Krzyża), prezesem Twa popierania pracy społecznej i kuratorem warszawskiego instytutu oftalmicznego.

Jako miłośnik sztuki, był księżem Zdzisław od roku 1905 pierwszym prezesem zawiązanej wówczas Tow. dramatycznego polskiego.

**Józef Ostrowski**, właściciel dóbr ziemskich Maluszyn nad Pilicą w okolicach Radomska, Józef Ostrowski pochodzi z rodziny wielkopolskiej hrabiów Ostrowskich, herbu Korab. Urodził się w Maluszynie, dn. 24 stycznia 1850 r. z oca Aleksandra i matki Heleny z hrabiów Morstynów. Ukończył gimnazjum w Warszawie, a następnie 3 lata studiował prawo w Szkole Głównej. Studja te ukończył już w Uniwersytecie Warszawskim w r. 1870, ze stopniem kandydata praw, po napisaniu rozprawy „Moc prawna dowodów u świadków w postępowaniu karnem”. Dalsze studja odbywał zagranicą na uniwersytecie berlińskim i wydziale rolniczym w Hall i Hoheimie. Po powrocie do kraju zajął się gospodarstwem, które dotychczas prowadzi. W roku 1907 wybrany został na członka Rady Państwa w Petersburgu, lecz w roku 1910, z powodu złego stanu zdrowia, złożył mandat.

W roku 1905, przy założeniu stronnictwa polityki realnej, był jednym z najczynniejszych jego członków i pierwszym prezesem.

Obecnie, obejmując wysokie stanowisko członka Rady Regencyjnej, wystąpił z tego stronnictwa.

## Z Rady Miejskiej.

Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej otworzył o g. 6 m. 25 wieczorem prezes inż. T. Sadowski, w obecności 30 radnych. Sekretarzował pp. Klóćman i Jarblum.

Przewodniczący oznajmił, iż z powodu nastąpić mającego wkrótce wyjazdu referenta Józefa Sachsa musi nastąpić zmiana porządku poszczególnych działów zakwalifikowanych pod obrady.

Radny Sachs komunikuje, jakie zmiany poczyniła komisja finansowo-budżetowa w Wydziale zaprowiantowania miasta, poczem dał wyjaśnienia, na jakiej zasadzie powstały tak znaczne zmiany. Na zapytanie radnego Rzewskiego, jakie wyniki dało śledztwo w sprawie nadużyć w konsorcjum węglowym, przewodniczący oświadczył, że sprawa ta została zamknięta. Na zapytanie radnego Praszkiara, co się stało ze sprawą, dotyczącą apro wizacji miasta i jakie były wyniki narad w Warszawie, w których brał również udział nadburmistrz. — p. Skulski wyjaśnił, że przy Tow. zbożowem zawiązała się rada w celu czuwania, aby ludność była zaopatrywana w dostatecznej ilości.

W sprawie zarzutów uczynionych, przez radnego Holenderskiego, jakoby niektóre jednostki drogą protekcji otrzymywały w wydziale zaprowiantowania większe ilości kaszy, co się działo z krzywdą dla sfery robotniczych, jak również w sprawie nafty, którą wydawano podobno oso-

bom, mającym oświetlenie gazowe lub elektryczne — radny Hoffman wyjaśnił, że rzecz ta się prawdopodobnie przedstawia inaczej, gdyż magistrat posiada wszystkiego pół wagonu nafty, co się zaś tyczy kaszy, której brak daje się od czuć — poczynione będą starania, aby zapasy powiększyć. Na zapytanie radnego Gralaka, jaka jest właściwa norma kaszy na osobę — p. Hoffman oświadczył, że nie istnieje ściśle określona norma; zależy ona raczej od ilości kaszy, otrzymanej od władz okupacyjnych. Teraz dają 1.500 centnarów miesięcznie. Obecnie magistrat wydaje od 10 do 20 gramów dziennie na osobę.

Radny Rzewski twierdził, że należy sprawdzić, ile kaszy potrzeba dla każdego mieszkańca i starać się o powiększenie wydawanej racji. Stawia wniosek, aby ilość wydawanej kaszy powiększyć. Radny ks. Albrecht żąda podniesienia racji tłuszczów i zakazu wywozu tychże z Łodzi.

Wniosek, dotyczący powiększenia ilości nafty oraz zabronienia wywozu z Łodzi tłuszczów został jednogłośnie przyjęty.

Następnie radny Sachs referuje oddział handlu bydłem, którego wydatki obliczono na 5 milionów mk.

Radny Jarblum domaga się, aby zakupem mięsa zajmowało się wyłącznie miasto. Magistrat nie powinien używać pośrednictwa osób prywatnych.

Radny Rosencwajg żąda, aby cały handel bydłem, mięsem i słoniną przeszedł w ręce magistratu, i aby sprzedaż tych artykułów zajmowały się wyłącznie sklepy miejskie, które należałoby otworzyć.

Wniosek radnego Sachsa w sprawie zmiany lokalu Wydziału zaprowiantowania został przyjęty.

Radny Gralak proponuje wprowadzenie przedstawicieli grup kooperatyw do Wydziału zaprowiantowania miasta. Nadto żąda, aby Rada Miejska zobowiązała magistrat do podjęcia starań o urządzenie składów sprzedaży skór i różnorodnych towarów, które są dziś przedmiotem orgji spekulacyjnej.

Następnie przewodniczący odczytuje wniosek, dotyczący założenia przez magistrat sklepu z towarami lokalnymi. Wniosek ten przekazano Komisji do spraw ogólnych.

Również przekazano Komisji wniosek, dotyczący udzielania Stowarzyszeniom spożywczym kooperatywom krótkoterminowego kredytu.

W końcu przewodniczący odczytuje decyzję radnego Rzewskiego i ks. Albrechta, ażeby magistrat podjął starania o do podwyższenia racji żywnościowych w Łodzi.

Posiedzenie wczorajsze zamknięto o g. 9 i pół wieczorem.

## Echa obchodu Kościuszkowskiego.

W Domu Ludowym

Dnia 15 r. m. w sali Domu Ludowego odbył się uroczysty obchód ku uczczeniu stoletnic rocznicy śmierci Tadeusza Kościuszki, urządzonej przez chór polskięgo pryma, ynego przy kościele św. Kazyża.

Program rozpoczęto „Pobudką”, poczem prezes p. Tyll w rzeczowym opracowanym referacji zapoznał obecnych z działalnością Naszej kasy. Następnie chór pod batutą p. A. Kuleszy odśpiewał Polonez Kosciuszki.

Program wypełniły deklamacje i 2 obrazki dramatyczne.

## Fakta o pożyczce wojennej.

Czy sprzedaż pożyczki wojennej zagwarantowana jest bez ofiar?

1. Już teraz nakazano bankom Rzeszy, odbierać od każdego subskrybenta pożyczki wojennej, który ze względów ekonomicznych jest zmuszony do sprzedania takowej w każdym czasie kwoty do 1000 marek po kursie wydania 98 procent.

2. Prezydent Banku Rzeszy wygłosił o miarach, które będą przedsięwzięte po wojnie, co następuje:

Nasy pożyczkowe będą istniały jeszcze przez szereg lat — przypuszczam, że przynajmniej 4—5 lat — i będą dawały wszelkie pożyczki. Lecz zastawianie w kasach pożyczkowych nie wystarczy. W bardzo wielu wypadkach będzie właściciel zmuszony z powodu wysokości użytej sumy, zamienić swą własność w pożyczkę wojennej za pomocą sprzedaży na gotówkę, a tę znów na surowce lub zakłady fabryczne itp. Jest więc rzeczą naturalną, że w pierwszych latach po wojnie wpłyną na targi ogromne sumy pożyczek wojennych, liczące miljardy. Dla tych przyciętowane jest przyjęcie w wielkim stylu, które, jak się spodziewam, wprowadzi w czyj Bank Rzeszy wraz z całym niemieckim światem bankowym, który się ku wielkiemu memu zadowoleniu złączy wszędzie już teraz w związki bankowe, a te będą się mogły bez trudności spojść dla jednej wspólnej akcji. I tu mają być użyte kasy pożyczkowe do rozwiązania zadania, w koniecznej potrzebie z małym uzupełnieniem prawa kas pożyczkowych. Z ich pomocą ma być zdobyty potrzebny do przyjęcia kapitał obrotowy, podczas gdy z drugiej strony wspólna praca banku Rzeszy i świata bankowego ma przyjąć zadanie sprzedania znów w przeciągu kilku lat przyjętych papierów i umożliwić ich wycofanie.

Nie wątpię o tem, że ten program postawi skuteczną zapórę niebezpieczeństwu zbyt wielkiego popytu sprzedaży i spadku kursu, któryby już nie odpowiadał wewnętrznej wartości naszych pożyczek.





potraktowaną postać naszego bohatera, lecz Kościuszkę z krwi i kości, z jego bezbrzeżnym umiłowaniem Ojczyzny, z jego rodzającymi się zwał-pieniami i cierpieniami.

Czyny i życie Kościuszki były tak wielkimi, tak pragniętnie ożywymi, dalekimi od efektu i poży, iż o ile autor trzymać się będzie historycznych danych, dramat taki u sfer szerszych entuzjazmu nie wzbudzi, natomiast nastroi je do poważnych myśli, budząc zarazem miłość ku nieszczęśliwej Polsce, rozszarpwanej pod konie przyc obcych i swolch.

Kościuszcze nie przeznaczonem było, jak n. p. Poniatowskiemu, zginąć w krytycznej chwili bohaterską śmiercią i to był Jego tragizm, chociaż nie przyćmiło to Jego świetlnych i wielkich czynów.

Autorka w 5 obrazach, nie licząc prologu, ujęła całokształt działalności Kościuszki, począwszy od jego przyjazdu do Polski, kończąc na zwolnieniu Kościuszki, jako jeńca przez Pawła I-go.

A więc: Przyjazd Kościuszki do Krakowa i pierwsza jego działalność z klasztoru Norbertanów, objęcie najwyższej godności i przysięga, zwycięstwo racławickie, oswobodzenie Warszawy, bitwa pod Maciejowicami, i wreszcie Jego niewola i zwolnienie.

Sądząc na zimno, ze stanowiska krytyki, setkę zarzutów sformułować by można przeciwko p. Wojnarowskiej, jako autorce utworu scenicznego wszystkie jednakże te zarzuty pokrywają dobre chęci, przechodzące niemal w zasięgę, za napisanie oryginalnego utworu scenicznego na ten doniosły dzień, nietylko jedynego w Królestwie, lecz w Polsce całej, w którym postać Kościuszki stanęła żywo przed podniosłe nastrojonymi widzami.

Dyrekcja teatru Polskiego, otrzymawszy od Kom. Obchodu 5000 marek za sobotę i niedzielę, a nadto pełny dochód za rozsprzedany teatr w dniu wystawienia premjery, po-

czuła się do obowiązku sprawienia nowych dekoracji do prologu i aktu pierwszego, co znacznie przyczyniło się do dobrego wrażenia. Szkoda, że nie było w jej mocy powiększenie chociażby chwilowe skromnego swego personelu, by artyści nie byli zmuszeni do grania po kilka ról, co bardzo psuło dobrze wyreżyszerowaną całość.

Po akcie 8-cim autorkę nagrodzono długotrwałymi oklaskami i wiazanką kwiatów.

St. K.

## Z Warszawy.

### Echa obchodu Kościuszkowskiego.

O godz. 5 pp. uroczysta akademja w Filharmonji zebrała również tłumy inteligentnej publiczności. W głębi estrady zawieszono kurtynę z olbrzymim portretem Kościuszki, obok podpisu stanęły sztandary akademickie, podtrzymywane przez studentów uniwersytetu i politechniki.

Chór „Lutni“, pod kierunkiem p. Konopaska rozpoczął zebranie odśpiewaniem na głosy „Boże, coś Polskę“ w nowym układzie. Prof. T. Korzon z powodu złego stanu zdrowia nie mógł zagaść akademji, mowę więc jego, wydrukowaną przez komitet, rozdało wszystkim, katedrę zaś prelegenta zajął prof. Wł. Smoleński. W długim i pięknym swym odczytacie przedstawił stan umysłów współczesny i na tem tle nakreślił jego postać, wyposażoną bogato nietylko w zdolności wojskowe, ale i cnoty ogólnoludzkie. Cechy te wykazał mowca w całym przebiegu życia Kościuszki, począwszy od walk jego na drugiej półkuli, a kończąc na ostatnich chwilach emigracyjnych.

Po nim p. Artur Sławiński w krótkim, lecz silnym przemówieniu porównywał insurekcję Kościuszkowską z wszystkimi następnymi powstaniem polskimi, podnosząc wspólność ducha, ożywiającego bojowników, niższość zaś przywódców w stosunku do „Najwyższego Naczelnika siły zbrojnej narodu polskiego“.

„Lutnia“ odśpiewała potem pieśń „Boże Ojczy, Twoje dzieci“, której publiczność wysłuchiwała, stojąc. Z kolei przemówił włościanin z pod Łukowa Piotr Swider, który z siłą i zapalem nawoływał do zgody i jedności narodowej w myśl wskazań Naczelnika, poczem student uniwersytetu p. Katelbach w sposób nastrojowy uwił o setnej rocznicy zgonu Kościuszki, sławiąc jego ducha, który żyje i żyć będzie nazawsze w Polsce.

Mazurek Dąbrowskiego, wykonany przez chóry, zakończył podniosły obchód w Filharmonji.

# Wojna.

## Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielka Kwatera Główna, 16 października:

### Zachodnia widownia wojny.

Front wojsk gen. feldmarszałka Ks. Rupprechta Bawarskiego

Wczorajsza działalność bojowa artylerji we Flandrji podobną była do tejsze dni ostatnich.

Większe walki piechoty nie nastąpiły; natarcia wywiadowcze angiolków odparto w kilku miejscach, również w Artois.

### Front Niemieckiego Następcy Tronu.

Znowu była walka artyleryjska na północnym-wschodzie od Soissons w ciągu dnia ożywioną; również na zachód od Craonne wzmogła się do dwóch nowych daremnych natarć francuzów na rowy, niedawno temu przez nas zdobyte na północ od młynu Vauleroc.

Kilka potyczek wywiadowczych miało przebieg dla nas pomyślny; na zachód od Sulpe sprowadzili sascy grenadierzy, a na zachód od Mozy

bawarskie oddziały szturmowe większą ilość jeńców i kilka karabinów maszynowych ze stanowisk francuzskich.

Akcja ogniowa na froncie północnym pod Verdun była bardzo ożywioną niż w ostatnich czasach.

### Wschodnia widownia wojny.

Wojska, walczące na Oesel pod rozkazami generała piechoty von Kather, oświadczyły dziś rano główną częścią wyspy.

Na wyciągniętym ku południowi półwyspie Sworbe odcięte wojska rosyjskie stawiały jeszcze zaciety opór. Ciężkie baterje nadbrzeżne zmuszone były ogniem z okrętów naszych do milczenia.

W kierunku wybrzeża wschodniego nacierano na nieprzyjaciela tak ostro, że tylko części zdołały się uratować, uciekając po nasypie, prowadzącym ku Moon.

W walkach o przyczółek mostowy Orrissar na zachodnim skraju Oesel współdziałały skutecznie za pomocą ognia od strony północnej nasze morskie siły bojowe.

Dotychczas naliczono przeszł. 2400 jeńców. Rozbitki powiększą jeszcze tę liczbę, 80 dział, 21 karabinów maszynowych, kilka samolotów i wiele wozów wpadło dotychczas w ręce naszych wojsk, które wylądowały i przy świetnym poparciu części floty, stojących pod rozkazem wiceadmirała Schmidta, spełniły najważniejszą część swego zadania w ciągu czterech dni.

W Ryskiej zatoce morskiej zajęliśmy wyspy Runoe i Abro.

Na froncie wschodnim na kontynencie żadnych znacniejszych wydarzeń nie było.

### Front macedoński.

W równinie Strumy bułgarzy ustatpili anglikom kilka miejscowości.

Pierwszy Generał-Kwatermistrz Ludendorff.

# ŻONY!

# MATKI!

**K**to z nas wszystkich nie widział by chętniej, gdyby zamiast granatów kuto kosy i budowano maszyny! Ale do tego potrzebny jest pokój i spokój w kraju. A tamci nie życzą nam tego. Czy nie czytaliście, jak się wysmiewali z naszej rzetelnej oferty pokojowej?

**N**iech będzie jak najciężej: jeszcze chwilę iść musi! Kobiety pamiętajcie o waszych mężach, braciach i synach! Dawniej mogliście tutaj troszczyć się o nich. Obecnie potrzebują oni was jeszcze znacznie bardziej, bo listy tylko i paczki teraz nie wystarczą.

**K**to z was mógłby spokojnie patrzeć na to, jak wrogowie w wielkich zastępach przypuszczają szturm, a wasi mężowie, wasi bracia i synowie nie mieliby ani jednej kuli, którąby mogli włożyć w fuzję? Czy nie wolałybyście poświęcić ostatniego oszczędzonego grosza aby Wasi nie byli bezbronni?

**D**latego pomóżcie im w ciężkim rzemiośle! Podajcie im w celu obrony broń i amuniję! Podpisujcie pożyczkę wojenną.

**M**atki, pamiętajcie o waszych dzieciach. Gdy były jeszcze całkiem małe i bezbronne, wtenczas z pewnością każda z was kiedyś myślała sobie: „Moje dziecko ma mieć dobrze w życiu!“ Matki! O ile więcej ma to znaczenia teraz! Dzieci wasze muszą widzieć lepsze czasy, niż my je przechodzimy. Biada nam, jeśli kiedyś przyjdą i powiedzą nam: czemu nie ulżyliście nam i czemu wtenczas nie wytrwaliście do końca?

**M**atki, każdy fenig, który pożyczacie ojczyźnie, ułatwia dzieciom waszym przyszłość! Dlatego pomagajcie, aby kiedyś nie musiały znosić biedy i aby mogły zostać wolnym, silnym narodem! Podpisujcie pożyczkę wojenną!

**Podziękowanie.**

Wszystkim tym, którzy naszej dobrej, niezapomnianej matce

**Ś. p. EMILJI HADRIANOWEJ**

oddali ostatnią przysługę, lub w inny sposób okazali nam swoje współczucie, wyrazamy na tym miejscu nasze najserdeczniejsze podziękowanie.

Pabianice, d. 15 października r. b.

W imieniu pozostałej rodziny

**Stroskane dzieci.**

**Telegramy.**

**Meksyk zrywa stosunki.**

ZURYCH, 16.10. „Agencja Americana“ donosi: Rząd meksykański oświadczył, iż solidaryzuje się z rządem peruwjańskim i uznaje za niezbędne ze względów politycznych zerwanie stosunków dyplomatycznych z Niemcami.

Znajdujące się w portach peruwjańskich okręty niemieckie mają pojemność ogólną 43,100 tonn. Rząd republiki Peru postanowił używać tych okrętów do przesyłania towarów do Stanów Zjednoczonych.

**Posiłki koalicji na froncie włoskim.**

BERLIN. Korespondent „Berliner Tageblattu“ donosi z c. i k. kwatery prasy wojennej:

Według wiadomości, podawanych przez prasę włoską, koalicja dostarczyła na front włoski posiłków następujących: francuskich batalionów kolonialnych, złożonych przeważnie z murzynów północno - afrykańskich; batalionów strzelców francuskich; oddziałów inżynierji; samolotów pocistogowych i pilotów. Ze strony Anglii nadchodzą dalsze baterie artylerji najcięższej, samoloty wodne, monitory, samochody opancerzone i jazda do służby etapowej.

**Przeprawa floty angielskiej?**

BUDAPESZT, 16.10. Korespondent sztokholmski dziennika „Pesti Naplo“ dowiadyuje się z miarodajnego źródła, iż flota angielska ażeby przedostać się na bałtycki teren wojenny, udała się przez Oeresund, nie bacząc na neutralność Szwecji i Danji. Agenci angielscy objaśniają to tem, iż Anglja nie może dopuścić do tego, by Niemcy miały opanować Bałtyk.

**Anglicy o zatargu z Holandją.**

BERLIN. — Korespondent „Berliner Tageblattu“ donosi z Hagi: — „Prasa angielska omawia z ożywieniem zatarg z Holandją: „Pall Mall Gazette“ wyrzuca niektórym dziennikom holenderskim ton, w jakim krytykują zarządzenia angielskie. — Anglja — twierdzi dziennik londyński — względność swą dla Holandji

doprowadziła do śmieszności. „Jeżeli rząd holenderski dowodzi, że transporty, przeznaczone dla celów wojskowych (mowa o przewozie piasku, żwiru i żużli), były transportami cywilnymi, to igra z tem, o czem wszyscy wiedzą.

Rząd holenderski ostrzegano, że transporty te są posiłkowymi transportami wojskowemi, a ponieważ ostrzeżenie to pozostało bez skutku, nie pozostaje nam nic innego, jak dowieść, jak mało zysku przynosi wystugiwanie się naszym nieprzyjaciółom. Zamknięcie komunikacji telegraficznej musi być utrzymane, dopóki holendrzy nie pojmą znaczenia swej zabarwionej neutralności i polityki wystugiwania się Niemcom“.

**Grecy na froncie zachodnim.**

GENEWA, 16.10. Jak donosi lugański „Progress“ z Aten, Venizelos zarządził wysłanie jednego z oddziałów greckich w Macedonji na front zachodni.

**Rosja a Watykan.**

GENEWA, 15.10. Według doniesień paryskiej prasy katolickiej, poseł rosyjski przy Watykanie przedstawił papieżowi projekt konkordatu, nadający Stolicy Apostolskiej prawo mianowania biskupów w Rosji, oprócz metropolitów, a kongregacjom — prawo osiedlania się.

**Telegramy własne**

(Ag WAT z ostatniej chwili).

**Zjazd wyższych duchownych w Rzymie.**

KOLONJA, 16.10. (w.) — „Koelnische Ztg.“ donosi z nad szwajcarskiej granicy: Na specjalne życzenie papieża zjechało się w Watykanie wielu wybitniejszych kardynałów. Co do celów tego zjazdu, — koła katolickie zachowują się z wielką rezerwą.

**Senat przeciw proklamacji niezależnej Ukrainy.**

PETERSBURG, 16.10 (w) — Senat odrzucił wniosek rządu tymczasowego w sprawie ogłoszenia generalnego sekretarjatu Ukrainy, motywując odmowę tem, że rząd prowizoryczny nie miał prawa proklamować

wania Ukrainy niezależną przed zwołaniem konstytuanty.

**Zapowiedź ujawnienia celów wojny.**

AMSTERDAM, 16.10. (w.) Jak donoszą z Londynu, w dniu dzisiejszym odbyło się znowu posiedzenie Izby niższej. W najbliższej przyszłości, przy rozpatrywaniu nowych kredytów wojennych, spodziewane są ważne oświadczenia o celach wojny i w sprawie stanowiska koalicji wobec kwestji pokoju.

**Pożar obór w Cansas City.**

CANSAS CITY, 16.10. (w. — Ag. Reutersa donosi: Połowa zabudowań dla hodowli bydła w Cansas City padła pastwą pożaru. Tysiące sztuk bydła spłonęło. Przyczyna ognia nie wiadoma.

**Rekwizycja statków neutralnych.**

GENEWA, 16.X. Agencja Radio donosi, że rząd waszyngtoński nakazał, aby stojące w portach amerykańskich okręty państw neutralnych w ogólnej liczbie 150, bezwzględnie objąć w posiadanie.

**W sprawie przewozu piasku.**

AMSTERDAM, 16.10. (w.) Jedno z miejscowych pism podaje zaczerpniętą z wiarogodnego, jak zapewnia, źródła, informację, że rząd angielski zgodził się, aby sprawę przewozu przez Holandję do Belgji piasku i żwiru poddać rozpatrzeniu sądu rozjemczego, z warunkiem, że przewóz ten jednakże na cały czas śledztwa zostanie zawieszony.

**W Irlandji.**

HAGA, 16.10. (w) — „Vaderland“ donosi z dobrego źródła, że w Glasgowie doszło do rozruchów na tle zaprowiantowania. Robotnicy w arsenałach porzucili pracę.

**Obwieszczenie,**

dotyczące podwyższenia cen detalicznych na papierosy monopolowe.

Ceny detaliczne papierosów zostają ustanowione z natychmiastową mocą obowiązującą dla papierosów

- klasy D na 4 fenigł.
- „ D na 5 fenigł.
- „ E na 6 „
- „ F na 8 i 10 fenigł. za sztukę.

Przy kupnie papierosów kupujący otrzymują od miejsc sprzedawcy rabat, który wynosi:

- a) przy odbiorze mniej niż 500.000 sztuk 10 proc. ceny detalicznej.
- b) przy odbiorze 500.000 sztuk i więcej 12 proc. ceny detalicznej.

Handlujący pośredni obowiązani są sprzedawać papierosy po cenie, wynoszącej co najmniej 10 proc. niżej ceny detalicznej.

Podwyżka ta nie daje handlującym papierosami prawa, sprzedawać papierosy wogóle po cenach podwyższonych.

Hurtownicy i handlujący detaliczni są raczej obowiązani, papierosy sarych cen, które podług znaków monopolowych i napisu na paczkach znajdują się jeszcze w handlu, po tychże cenach sprzedawać.

Publiczność paląca zostaje we własnym interesie wezwana, nie płacono więcej ponad cenę nadrukowaną na paczkach, a o handlujących żądających ceny nadmierne lub też zatrzymujących papierosów, zawiadomić. Papierosy znajdujące się w handlu w dostatecznej ilości, tak iż do przekroczenia cen maksymalnych lub im podobnych manipulacji niema żadnego powodu.

Wykroczenia będą bezwzględnie ścigać karą niemi.

Łódź, dnia 1-go października 1917.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Państwa  
Z zast. podp. SCHOPPEN.

Przy każdej okazji pamiętajmy o biednych naszego miasta, których los z dniem każdym pogarsza się

Nie zapominajmy o rodakach naszych, przebywających w obozie dla jeńców.

**LOS Y**

**Klasowej Loterii**

**Legjonów Polskich**

**do II-iej klasy**

**już nadeszły.**

Do nabycia w Administracji „N Kurjera Łódzkiego“, Zachodnia 37

**Cena 1/4 losu 6 marek 25 fen.**

**Można nabywać na raty.**

**Ciągnięcie 19 i 20 październ**

**Instytut Języków Berlitz**

dla dorosłych — PRZEJAZD 19.

uczy polskiego, niemieckiego rosyjskiego, francuskiego i angielskiego metodą najłatwiejszą. Klasa początkowa, średnia i wyższa. Zajęcia wieczorowe. Udział przyjmują najlepsze siły pedagogiczne. Miesięcznie mk 9. Zapisy przyjmuje kancelarja od 11 do 11 od 4 do 7. DYREKCYJA

**OGŁOSZENIA DROBNE**

**A.A.I.A.I.A.I!** Mobilny wybór nowych, okazjnych stolowe, sypialne, salony, biurka, biblioteki, szafy, otomany, łóżka metalowe, krzesła gęste. Wobec zastoiu sprzedaje po cenach własnych i niżej. Magazyn Mebli Władysława Romiszewskiego, Łódź, Piotrkowska № 116. I piętro front. W niedzielę swięta magazyn otwarty 1—6 n n

**A.A.K.** książki, wszelkiej treści, w różnyh językach: szkolne, powieści, encyklopedie i tygodniki ilustrowane kupuje Zofia Tuwim Zawadzka № 6 m 10

**B**obrowy kolarz i wytwór piękne nowe, płaszcze zimowy męski i rower do sprzedania: ul. Długa 19 m. 4.

**B**ózeł Jędrzejewski zagubił paszport niemiecki, wydany w m. Łódzi Kapusta, większej ilości do sprzedania. Wiadomość: Łódź w Pabjanicka Szosa № 45.

**K**azimierz Chałupnik zgubił paszport niemiecki, wydany z gm. Tkaczew, now Pezzycki.

**M**ozelsior Nacha Peria zgubiła legitymację na 4 osoby z 13 uczestku.

**M**asło wyborowe, najtaniej nabyć można Piotrkowska № 132 m. 15

**P**apanenka potrzebna do apteki z 4 do 6 kl. Rzgowska № 90 apteka.

**P**otrzeba 1.000 robotników zaraz. Zgłaszać się na folwarku Głupiej obok Piątku. Piasek 3 Marki dziennie i życie z mieszkaniem. Niech robotnicy wezmą ze sobą garnuszek i łóżko. Inżynier Piotrkowski.

**P**otrzebna dziewczynka do małego dziecka. Ul. Konstantynowska № 33 m. 2

**S**kradziono 2 paszporty niemieckie, wydane z Łodzi: I Marjanny Rozańskiej i familijny Marjanny i Józefa Rozałskich.

**Z**gubiono kołnierz futrzany „Skunk“ z naszytą firmą Hovanczaka w Warszawie. Łaskawy znalazca zechce oddać za nagrodą do sklepu K Jarocińskiej Piotrkowska № 121.

**Z**aginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Jana Fortuniaka. Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Bolesława Krzemieńskiego.

**Z**aginął dowód № 196834 z Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Życiowego. Zachodnia № 31

**Z**aginął dowód № 17500 z Łódzkiego Akcyjnego Towarzystwa Życiowego. Zachodnia № 31

**Detaliczna sprzedaż**

po hurtowych cenach resztki różnych towarów jak: na garnitury damskie i męskie, na bluzki i suknie, oraz bostony, szewioty, sukna, karty, różne calgi i barachany: białe i kolorowe — dostać można jak najtaniej przy ulicy Dzielniej 34 m. 14 (poprzednia oficyna I piętro)

**UWAGA: kapowane OBUWIE** po bardzo tanich cenach! Ceny stałe. Ceny stałe.

**200 mk. nagrody**

w nocy z 15 na 16 b m, zewsi Piaskowice — skradziono konia maści kasztanowej, grzywa i ogon konopaty, lat 4, wysoki, polysowaty na nogach. Zadania prawa pętlica biała. Uprasza się zawiadomić lub odprowadzić do właściciela w Piaskowicach, Jana Ratajczyka

**Potrzebna sala**

z oświetleniem, opatem i fortepianem

(ewent bez)

na przeciąg 4—6 miesięcy - po kilka godzin w tygodniu

Adresy proszę składać w adm. „N. K. Ł.“ sub „SALA“

**Rutynowana nauczycielka**

przyspasabia na stopnie celujace do wszystkich klas szkół średnich. Specjalność: język niemiecki i matematyka. Analfabetów wyucza w krótkim czasie polskiego, niemieckiego i arytmetyki do buchalterji.

Baradukta 14 m. 28.